

Jak ciekawie pokazać tradycję

Data publikacji: 10.12.2010 14:05

□

W ramach obchodów "Roku kultury Śląska Cieszyńskiego" w Zespole Szkół Gastronomiczno – Hotelarskich w Wiśle odbyła się niecodzienna lekcja edukacji regionalnej. Uczniowie Bogusław Drózd, Katarzyna Mucha, Małgorzata Kajzar wraz z pedagogiem szkolnym Lubomirem Špilą zaprezentowali uczniom klas pierwszych kilka charakterystycznych czynności wykonywanych przez beskidzkich górali w domach jeszcze przed kilkudziesięcioma laty.

Do prostych lub bardziej skomplikowanych zadań zostały zaangażowane nauczycielki: dyr. Beata Iwaniuk, dyr. Joanna Warmuzińska, p.Katarzyna Kimszal, p. Aneta Słowiena-Jurczok, które musiały sobie poradzić sobie z: drapaniem pierza, zrobieniem na drutach wełnianej skarpety, ubiciem masła ręcznie w "maśniczce" i "czychraniem" wełny. Okazało się, że czynności te nie przysporzyły paniom żadnych problemów i spokojnie mogłyby zasiąść do tych prac, gdyby przeniesiono je w czasie do chaty góralskiej w XIX wiek.

Prowadzący byli ubrani w tradycyjne stroje regionalne, o których szczegółowo opowiedzieli uczniom uczestniczącym w spotkaniu. Była zatem okazja, by dowiedzieć się, czym różni się męski strój wiślański od istebniańskiego i jak produkowany jest tzw. modrzeniec, z którego wykonuje się "fortuszek" do stroju kobiecego.

Nie zabrakło też tekstów gawędziarskich zaprawionych szczyptą humoru oraz małego poczęstunku dla uczestników spotkania, bowiem po ponad godzinnej pracy udało się wyprodukować masło, którym posmarowano "skibki" chleba, "coby wsiecy mogli skośćować, jaki łono je dobre".